

Kurier

DWUTYGODNIK

Libiąski

INFORMATOR GMINNY



LCK

Nr 11
Lipiec 2006

ISSN 1895-6831



W NUMERZE

LIBIĄŻ TAŃCZY! STR 14-15



LATO W MIEŚCIE str. 2,5,8-9



SPORT str 10-12



AKCJA

LATO

lipiec w Libiążu



„Francuski łącznik...”

Kontakty polsko- francuskie mają w Libiążu swoją własną historię i bogatą tradycję, związaną nie tylko z działalnością Towarzystwa Przyjaciół Francji czy partnerstwa Libiąża z Rouvroy, ale również z początkiem nowoczesnego górnictwa, którego symbolem jest nasza kopalnia „Janina”. Tu bowiem 99 lat temu powstał zakład górniczy francuskiej spółki „Galicienne Compagnie de Mines”, którego dyrektorem w latach 1912 – 1939 był Francuz Alex Bartet... Zainicjowane przez burmistrza T. Arkita poszukiwania Jego potomków doprowadziły do kontaktów z mieszkającym we Francji Piotrem Trybusiem (syn Tadeusza Trybusia z K r a - kowa – zięcia Józefa Li- twiniszyna, który był zastępcą dyrektora „Janiny” w tamtych czasach), oraz Bernardem Barterem (wnukiem Aleksa). Potomkowie Bartetów i Trybusiów będą teraz gośćmi w Libiążu i uczestniczyć w odsłonięciu rzeźby „Janiny” w parku na Placu Zwycięstwa. W ten sposób przywrócone zostaną po kilkudziesięciu latach przerwy więzi rodzinne i wspomnienia zawodowe osób, w których życiorysach Libiąż i



kopalnia zajmują szczególne miejsce. Przygotowanie i oddanie mieszkańcom do użytku zmodernizowanego parku jest także miejscem symbolicznego uczczenia 20 – lecia współpracy Libiąża z zaprzyjaźnionym Rouvroy. Delegacja gości z tego miasta, pod przewodnictwem mera Jana Haji, spotka się z władzami samorządowymi i mieszkańcami Libiąża w niedzielę 23 lipca br. o godz. 16:00 w parku przy Placu Zwycięstwa. Jubileuszowej imprezie towarzyszy wystawa fotograficzna Libiskiego Towarzystwa Przyjaciół Francji w galerii LCK.

Przypomnijmy, że w obecnej formule partnerstwa związku Libiąża i Rouvroy uaktualniło i utrwaliło porozumienie podpisane w 1999 roku. Współpraca obu miast skupia się aktualnie wokół inicjatyw kulturalnych, wymianie doświadczeń samorządowych, organizacji wyjazdów przedstawicieli środowisk twórczych oraz kolonijnej wymianie młodzieży. Tak więc park z rzeźbą „Janiny” staje się symbolem górniczych korzeni Libiąża, a zarazem przyjaźni polsko - francuskiej, nie tylko w formie okazjonalnej pamiątki, lecz jako żywe miejsce codziennego relaksu mieszkańców .

Skwer przy Placu Zwycięstwa



- To był wyjątkowo trafny pomysł, teraz jest tu bardzo ładnie, no i jest gdzie wyjść z dziećmi – mówi **Renata Luzarowska**, nauczycielka.



- Ja tu tylko przyjeżdżam po wnuczki do szkoły, ale park mi się podoba. Mam tylko nadzieję, że tego miejsca nie zdewastują wandalami i tak ładnie zostanie na dłu-

żej – mówi **pan Kazimierz**, dziadek Andżeliki lat 7 i Izabeli lat 9.



-Skwer jest fajny, można usiąść w cieniu, odpocząć, w spokoju pogadać ze znajomymi – są zgodne w opiniach **Magda, Ania, Ola, Iza oraz Natalia.**

MD

Tragedia w Żarkach

W piątkowe popołudnie 14 lipca doszczętnie spłonął dom przy ul. Kaliskiej w Żarkach. To nieszczęście spotkało rodzinę pani Stanisławy Wojnar. Poszkodowani, którzy w pożarze stracili cały dorobek swojego życia, w obliczu tragedii nie pozostali sami. Z pomocną natychmiast pospieszyły władze gminy i mieszkańcy. Rodzinę na czas przygotowania dla nich mieszkania zastępczego zakwaterowano tymczasowo w pokojach gościnnych libiąskiej „Naty”. Wszyscy gotowi pomóc rodzinie pani Wojnar mogą zgłaszać się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Libiążu tel. 032 627 78 25



Nowy okres zasiłkowy

Od lipca br. można składać wnioski o świadczenia rodzinne na kolejny okres zasiłkowy. Dokumenty przyjmowane są codziennie między godziną 7.30 a 14.00. w Dziale Świadczeń Rodzinnych (pok. 403) Ośrodka Pomocy Społecznej w Libiążu. Osoby, które pobierają już inne świadczenia rodzinne powinny do wniosku dołączyć zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o dochodach za 2005r. Natomiast, jeżeli dziecko uczęszcza do szkoły ponadgimnazjalnej należy również przynieść zaświadczenie o realizacji obowiązku szkolnego. Nowi wnioskodawcy będą mieli nieco więcej formalności do załatwienia. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać pod numerem tel.: 032 627 50 31.

Azbest pod kontrolą

Osoby fizyczne będące użytkownikami wyrobów zawierających azbest powinny zgłaszać się do Urzędu Miejskiego w celu wypełnienia odpowiednich zgłoszeń. Inwentaryzacji podlegają wszystkie wyroby zawierające azbest. W szczególności chodzi o elewacje budynków oraz dachy pokryte eternitem. Po dokonaniu wymiany pokrycia dachowego lub demontażu innych elementów zawierających azbest mieszkańcy powinni dokonać ponownego zgłoszenia tego faktu w Urzędzie. W/w obowiązek dotyczy również przedsiębiorców, którzy stosowne informacje powinni przedłożyć Wojewodzie. Obowiązek przedkładania przez osoby fizyczne i przedsiębiorców dotyczy wyrobów zawierających azbest i miejscu ich wykorzystywania oraz wyrobów zawierających azbest, których wykorzystywanie zostało zakończone.

Walczymy o miliard

Libiąscy samorządowcy poparli propozycję Marszałka Województwa Małopolskiego w kwestii rozdzielania środków finansowych z UE przeznaczonych dla Polski w latach 2007-2013. Na sesji RM w dniu 7.07. br. radni jednogłośnie podjęli taką decyzję, którą burmistrz T. Arkit przekazał do rządu i parlamentu RP.

W liście otwartym zamieszczonym na stronie Urzędu Marszałkowskiego Janusz Sepioł zwrócił się z prośbą do mieszkańców i samorządowców o przyłączenie się do protestu wobec projektu Rady Ministrów, który proponuje dla naszego województwa najmniej środków z UE. Chodzi grubo o ponad miliard złotych. Od decyzji w tej sprawie zależy również rozwój naszej gminy.

Dla naszego wspólnego dobra zachęcamy libiążan do poparcia tych działań i wpisania swojego nazwiska na listę, którą można znaleźć na stronie internetowej: www.malopolskie.pl/Apele/Apel1/index.aspx

A.K.

Wakacje z klubem „Promień”

W ramach akcji „Lato w Mieście” prowadzonej przez Powiatową Spółdzielnię Mieszkaniową w Chrzanowie w libiąskim „Klubie Promień” zorganizowano edukacyjno - wychowawcze zajęcia dla dzieci członków PSM.

Konkursy plastyczne, literackie, gry i zabawy taneczne, to tylko nieliczne z atrakcji, które przygotowano dla uczestników. Organizowane są również wycieczki autokarowe m.in. do centrum handlowego



„Galeria Kazimierz”, kąpieliska w Bukowni, ośrodka rekreacyjnego Międzybrodzie Bialskie, Skansenu Taboru Kolejowego w Chabówce, ośrodka wypoczynkowego „Rabkolandia”. W letniej akcji uczestniczy 30 osób w wieku od 7- 12 lat. Zajęcia prowadzi Barbara Prymus – kierownik klubu oraz wychowawczyni Maria Łysik.

- *Staramy się pomóc rodzinom w sprawowaniu funkcji opiekuńczych i wychowawczych nad dziećmi w czasie wolnym od nauki. Naszym celem jest inspirowanie zainteresowań, aktywności twórczej i rozwijanie wrażliwości artystycznej. Cieszymy się, że dzieci z takim zaangażowaniem i radością biorą udział w tych zajęciach* – mówi B. Prymus.

A.K.

Działalność z sukcesami

Zwycięstwem Koła nr 33 z Libiąża zakończyły się czwarte zawody z cyklu ligi powiatu chrzanowskiego w wędkarstwie. Rywalizacja miała miejsce na kanale Dwory, a najlepszymi wędkarzami w poszczególnych sektorach byli: w „A” Sylwester Pakusiewicz, w „B” Bogdan Macuda (Libiąż 33), w „C” Tomasz Pasiewicz (Libiąż 33), w „D” Jan Wanat (Libiąż 33), w „E” Waldemar Jasiewicz (Janina). Wcześniejnymi miejscami zmagania ligowych były: Rozkochów, Chrzanów, Alwernia. Do zamknięcia cyklu, w którym Koło z Libiąża broni tytułu sprzed roku pozostaly zawody w Trzebini, które zaplanowano na wrzesień. Obok wędkarzy z 33-ki w mistrzostwach biorą udział drużyny: Fablok, Janina, Chrzanów, Trzebinia, Alwernia, TW Rozkochów, TW Kościelec. Powiatowe zmagania to jednak nie wszystkie imprezy, w które angażują się wędkarze z Koła 33. Corocznie z okazji Dnia Dziecka organizują zawody przy współpracy z LCK dla najmłodszych. W tym roku w Żarkach, mimo nie najlepszej pogody wzięło w nich udział 280

dzieci, udało się pozyskać 80 sponsorów, a imprezę uświetniły m.in.: pokaz tresury psów, koncert zespołu Atut Band i konkurs ekologiczny. Wędkarze mają za sobą również organizację zawodów o Puchar Okręgowego Kapitanatu Sportowego, a w perspektywie myślą o rozegraniu spławikowych Mistrzostw Polski. - *Dysponujemy kawałkiem Wisły - od Przemszy do Skawy, zalewem w Żarkach i ka-*

nałem Dwory. Właśnie na tym ostatnim akwenie chcielibyśmy zorganizować ten najważniejszy w kraju turniej, w samych



superlatywach wypowiedział się bowiem o Dworach m.in. kilkukrotny Mistrz Polski Edmund Gutkiewicz – mówi Prezes Koła Edward Totoń. Libiąska 33-ka, mająca swoją siedzibę w szkole podstawowej nr 4, zrzesza obecnie 206 członków nie tylko z naszej gminy, ale również z Chrzanowa, Oświęcimia, Trzebini, Krakowa i Dąbrowy Górniczej. Każdy może dołączyć do grona miłośników wędkarstwa. - Wystarczy tylko zdać egzamin, na który składa się wiedza o przepisach wędkarskich, etyce, wymiarach i okresach ochronnych ryb – tłumaczy pan Edward.

Diego*



Na basenie LCK bezpiecznie i czysto

Lato nie przestaje rozpieszczać nas słońcem i ciepłem, warto więc skorzystać z dobrodziejstw aury. A w Libiążu amatorzy słonecznych i wodnych kąpeli nie powinni się nudzić, gdyż Libiąskie Centrum Kultury już od 20 czerwca otwarło dla nich basen odkryty. Do końca sierpnia można z niego korzystać w godzinach od 9 do 19.

- *Codziennie obiekt odwiedza średnio 500 osób, w weekendy liczba ta rośnie o 100 procent* – mówi Krzysztof Tomaszewicz, starszy ratownik wodny czuwa-



jący nad bezpieczeństwem kąpiących się na basenie w Libiążu. Dodaje też, że tujejsze kąpielisko należy do najlepszych w powiecie, gdyż w Sierszy basen jest dużo mniejszy, w Chrzanowie przechodzi reorganizację. - *Spośród zalet libiąskiego akwenu na pierwszym miejscu wymienilibym czystą wodę.*

Rzeczywiście, stan taki zapewniają zamknięty obieg wody i sprawne filtry. Niecka długa na 50 metrów i szeroka na 20, wraz z obrzeżem, jest dodatkowo ogrodzona, a cały obiekt monitorowany. Nurkować można tu na głębokość 2 metrów, a uczyć się pływać na płyciźnie 60 centymetrów.

- Wypoczywa tutaj najczęściej młodzież, z kolei rodzice prowadzą swe najmłodsze pociechy do przyległego brodzika. Wokół jest też sporo drzew zapewniających cień, po dwa boiska do siatkówki plażowej i piłki nożnej, korty tenisowe i kawiarnia. - *Jedyny kłopot sprawiają nam rozbawione dzieci, które skaczą do wody ze słupków po wcześniejszym rozbiegu. Jest to niebezpieczne i zakazane.* - pod-

kreśla pan Krzysztof.

Zapytany o reguły obowiązujące na basenie pan Krzysztof wymienia zakaz biegania, wrzucania do wody, popychania się, a także obowiązkowy prysznic przed zanurzeniem w basenie. - Osoby nie potrafiące pływać nie powinny też zapuszczać się na głębokość powyżej 1,5 metra. Jednak muszę przyznać, że libiążanie zawsze byli dość zdyscyplinowani i ostrożni, dlatego nigdy nie doszło tutaj do żadnego tragicznego wypadku.

Nad bezpieczeństwem pływających czuwa zawsze dwóch starszych ratowników, którzy korzystają też z pomocy młodszych ratowników. Co dwa tygodnie badania czystości wody przeprowadza Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Chrzanowie. - Nie

mamy żadnych zastrzeżeń co do libiąskiego basenu otwartego, woda nadaje się tam do użytku - *stwierdza Wojciech Heitzman, powiatowy inspektor sanitarny.*

Odpoczynek na libiąskim kąpielisku nie jest darmowy, jednak ceny należą do najtańszych w okolicy. Dzieci do 7 lat bawić się tu mogą bezpłatnie, bilet ulgowy dla młodzieży szkolnej kosztuje 2 zł, a normalny 3 zł.

KN

Sonda

Klaudia Klimczak

Podoba mi się na basenie szczególnie dlatego, że mogę spotkać tu wielu swoich znajomych, zrelaksować się, popływać. Woda jest w miarę czysta i nawet, kiedy przyjdzie dużo ludzi, nie ma tłoku.

Nikola Latko

Przychodzę na libiąski basen od dzieciństwa i nigdy się nie nudziłam. Nic bym tu nie zmieniła: jest kawiarnia, boiska i korty, z których można skorzystać.

Mateusz Gluch

Dla szukających relaksu letnią porą basen jest niezastąpiony. Przydałaby się może wypożyczalnia parasoli i leżaków. Osobom, które narzekają na brak atrakcji wodnych i wszelakich urządzeń odpowiadam zawsze, że wiązałyby się to z większymi kosztami.

(kan)

Co mówią o... wakacjach?



Kamil Bassara

- Na wakacje pojadę nad morze z babcią, jak co roku zresztą. Ale chciałbym jechać w góry. - **Dlaczego akurat w góry?**

- Tam mógłbym rozpocząć od siostry.



Bartosz Szalkowski

- Chciałem pojechać na Mundial, by spędzić tam całe wakacje.

- Rok temu byłem na Mazurach z rodzicami i mieszkalem w domu prywatnym



-Weronika Bebak

- Pojadę nad morze z rodzicami i siostrą. Bardzo lubię się kąpać i bawić w piasku. W ubiegłym roku płynęłam statkiem wikingów.



Maria Sikora

- Ja też wyjeżdżam nad morze. Już nie mogę się doczekać. Będę się kąpać i zbierać muszelki na plaży. A w zeszłe wakacje byłam w górach, jeździłam kolejką szynową i widziałam Giewont.



Konrad Olejnik

- Chciałbym pojechać do babci, albo do jakiegoś wujka i grać w piłkę z kuzynami.

Amoim największym marzeniem jest wyjazd nad morze.



Nicola Kałęka:

- Ja jadę z moją siostrą na kolonię. Będziemy jeździć na rowerach i kąpać się w basenie.

- **O jakich wakacjach marzysz?**

- Moim marzeniem jest pojechać gdzieś

bardzo, bardzo daleko sama np. do babci. Wtedy z babcią i dziadkiem chodziłabym na basen.

Z pierwszoklasistami rozmawiała (AK)

Libiąskie inspiracje

Owoce trzydniowego pleneru malarskiego Amatorskiego Ruchu Artystycznego „Kanon” można podziwiać w galerii LCK. Wystawa zatytułowana „Libiąskie inspiracje” prezentuje charakterystyczne miejsca naszego miasta w technikach malarstwa olejnego, akrylowego, plakatowego, witrażowego i akwarelowego. Autorami prac są Anna Nadera, Kamil i Marzena Kos, Hubert i Aneta Sokołowski, Sylwia Wala, Kamila Sojka, Patrycja Bijas, Konrad Podlewski, Paulina Palki, Ola Ptak, Natalia Kędra, Jowita Krawczyk, Angelika Woszczyńska, Monika Malczyk, Roksana Czubała oraz Andrzej Karaś. Na ekspozycji można także oglądać rzeźby Andrzeja Łapuszki, Ryszarda Miziołka, Józefa Gawła, Ryszarda Gondka oraz malarstwo Wandy Sucherek i Małgorzaty Hołowni. Wystawa czynna będzie do 27 lipca.



PS

Koncert Szkoły Muzycznej

Umiejętności muzyczne nabyte podczas roku szkolnego



zaprezentowali uczniowie Prywatnej Szkoły Muzycznej w Libiążu. W sobotni wieczór 17 czerwca w Libiąskim Centrum Kultury można było usłyszeć utwory zarówno klasyczne, jak i rozrywkowe. – Tego typu koncerty dają nam możliwość zdoby-

cia pierwszych doświadczeń scenicznych, dodają wiary we własne umiejętności i są motywacją do dalszych ćwiczeń. – komentuje gitarzysta Damian Guja, dla którego jest to

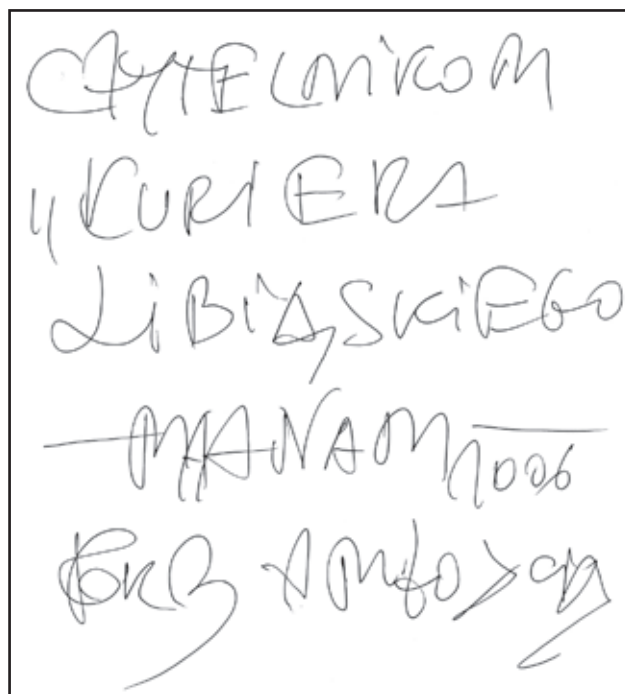
już czwarty tego typu występ. A jest co podziwiać! Młodzi muzycy już teraz prezentują wysoki poziom. Koncerty uczniów libiąskiej Szkoły Muzycznej są więc okazją do obcowania z muzyką w jej najlepszej formie.

PS



POZDROWIENIA OD KORY

Podczas Koncertu w Dni Libiąża solistka Maanamu złożyła dla czytelników Kuriera autograf



Kurier zaprasza na łamy libiąskich poetów!

Może wakacyjny nastrój sprzyja wysiłkom twórczym i ktoś zechce podzielić się jego owocami? Zachęcamy literatów do przysyłania swoich utworów, które chętnie zaprezentujemy w tym letnim okienku poetyckim.

Elżbieta Adamiec

dzień dobry powiedział

a ja wtulona w sen jestem bezbronna
piwonie dopiero myślą nad rozkwitaniem
słońce od dawna nie ziewa, rozdaje promienie
znowu się spóźniłam na darmowe szczęście

ty wtulony w codzienność przeliczyłeś grosze
w wywiniętym na lewą stronę portfelu
nie liczysz na prezenty od kuśtykającego życia
uśmiechnięty mówisz – poproszę sześć bułek
masło sobie wyśpiewam, obiad wypiszę wierszem

pies nie zważając na nic policzy tych co przed sklepem
porannym piwem drżące dłonie wyciszą
posłucha skacowanych opowieści
po powrocie podaruje je tobie za miskę karmy i wody
psy w biegu chwytają tematy na wiersze...

Dżentelmeni spod znaku „Sokratesa”

Kortami tenisowymi w Libiążu nieformalna grupa miłośników tenisa zajmowała się przez kilka lat. Rok temu w kwietniu – za namową wiceburmistrza Jacka Latko – postanowili zawiązać Towarzystwo Wspierania Sportu „Sokrates”.

Posiadającym największe doświadczenie w gronie członków „Sokratesa” jest Jacek Zatorski. – Wychowałem się w Chełmku, tam też nauczyłem się grać w tenisa i złapałem bakcyła na całe życie



– wspomina. – Kiedy przeniosłem się do Libiąża, tak długo szukałem sposobności do grania, aż w końcu znalazłem ją na tutejszych kortach. Moja przygoda ze sportem trwa już 40 lat i muszę powiedzieć, że świetnie się czuję, tak fizycznie, jak i psychicznie. Spotkania przy siatce z kolegami z „Sokratesa” utrzymują mnie w kondycji, świetnie też neutralizują stresy i wyciszają.

Pan Jacek nie bez przyczyny podkreśla terapeutyczną funkcję tenisa, przecież zwykło się go nazywać sportem dla dżentelmenów. – Proszę zauważyć, że na korcie zazwyczaj panuje cisza i specyficzna atmosfera, zupełnie niepodobna do tej ze stadionów piłkarskich, czy ringów bokserskich – dodaje Ludwik Dęsoł, wiceprezes towarzystwa. – Tutaj nikt nie przeklina, nie emocjonuje się, tylko w ciszy przeżywa swe zwycięstwo lub porażkę.

- Dla mnie tenis oznacza pot i łzy – śmie-

je się Adam Myrdko, skarbnik. – Pokochałem ten sport od pierwszego uderzenia piłką właśnie za to, że pomaga mi utrzymać kondycję oraz daje okazję do uczciwej, dżentelmeńskiej walki.

Adama Piotrkowskiego na korty „ciągnie” codziennie córka Karolina. – Wprawdzie to ja nauczyłem ją grać, ale dzisiaj ona mnie dopinguje do popołudniowych spotkań przy siatce.

Nie jest to jedyny przypadek przekazania tenisowej rakiety potomkom. Adam Myrdko uczył syna Pawła, a Ludwik Dęsoł przekazywał swe umiejętności synowi Maciejowi. Nasi rozmówcy jednak zgodnie potwierdzają, że na korcie nie wystarczy rodzinna tradycja. Tutaj liczą się koordynacja ruchowa, szybkość, odporność psychiczna i instynkt zwycięzcy. – Nie można poddawać się po straconym secie, czy meczu, ale należy być wytrwałym i uparcie dążyć do zwycięstwa – zaznacza pan Jacek.

Takich i wielu innych wskazówek członkowie stowarzyszenia są gotowi udzielić w każdej chwili. – Każdy może tu przyjść i zagrać, nawet jeśli nie ma sprzętu. Służymy radą i pomocą – zapewniają. Sezon letni tenisisci spod znaku „Sokratesa” otworzyli Turniejem o Puchar Burmistrza, rozegranym podczas Dni Libiąża. Od lipca do sierpnia zapraszają na ogólnodostępny cykl turniejów wakacyjnych. – W okresie letnim sami też między sobą

prowadzimy rozgrywki – dodaje Ludwik Dęsoł. – Obiekt otwarty jest codziennie od godz. 9 do zmroku i muszę przyznać, że nigdy nie świeci pustkami. Warto więc wcześniej zarezerwować kort osobiście lub dzwoniąc pod numer telefonu 0510-339-701.

Tekst i zdjęcia: **Katarzyna Nicieja**

Porządek to podstawa

Towarzystwo „Sokrates” działa od kwietnia 2005 roku. Na liście jego członków figuruje 21 nazwisk, a funkcję prezesa pełni Paweł Kasperczyk. – Porządkowaniem kortów zajmujemy się sami – wyjaśnia Adam Myrdko. – Dzielimy się na pięcioosobowe grupy, które w ciągu całego tygodnia pełnią dyżur i dbają o obiekt. Sami jednak nie poradziłibyśmy sobie z jego utrzymaniem.

Tenisistom pomaga Urząd Gminy (kupuje mączkę i siatkę oraz pokrywa koszty wody, czy oświetlenia) oraz Libiąskie Centrum Kultury (dzierżawi korty za symboliczną kwotę). – Resztę załatwiamy własnym sumptem: staramy się o sponsorów i płacimy składki – dodaje Jacek Zatorski.

Uporządkowanie kwestii organizacyjnych dało libiąskim tenisistom sporo satysfakcji. Chwalą sobie szczególnie współpracę z magistratem i LCK. Cieszą się też, że władze planują budowę nowego kortu i zapowiadają wymianę oświetlenia.

(kan)



Westernowy finisz

Libiąski chór „Canticum Canticorum” zakończył kolejny rok działalności tradycyjnym spotkaniem u solenizanta Piotra Ciuły. Motywem przewodnim był tym razem Dzik Zachód, więc świętowali „czerwonoskórzy” i „blade twarze” –

wspólnie śpiewając i biesiadując w stylowo urządzonym obozowisku pod gwiazdami.... Dyrygentowi i chórzystom można pogratulować przyjacielskiej integracji. A na koncerty czekamy po wakacjach!

MD



Słoneczne lato

Ten cykl imprez dla dzieci jest przygotowywany na Placu Słonecznym przez instruktorów LCK, w każdą środę wakacji



o godzinie 15:00. Program spotkań jest bardzo urozmaicony. Zajęcia plastyczne takie jak „Ekologiczne stworki – potworki”, „Kompozycje z pudełek po zapalkach” czy „Papierowa piłka” z wykorzystaniem różnych materiałów (gazet, kolorowej folii samoprzylepnej, pustych opakowań po zapalkach, bibuły, kubeczków i talerzyków plastikowych czy szarego papieru) pomagają dzieciakom rozwijać wyobraźnię i twórcze myślenie. Wspólne zabawy: „Rybki”, „Wyścigi samochodowe” czy dla najmłodszych „Kamyki”, są okazją do

sprawdzenia swojej zręczności. Najwięcej zapału i energii uczestnicy poświęcają na gry sportowe. „Tor przeszkód” to nie tylko bieg slalomem, ale także jazda na hulajnodze, podskoki żabką lub na skakance, przejście przez hula – hop, nawlekanie krążków, toczenie piłki lekarskiej między pacholkami i wiele innych zadań. Inne gry, takie jak „Żywy kosz”, „Rzucanie gniotkami do celu na punkty”, „Dwa Ognie” czy „Ringo” także wymagają od uczestników nie lada sprawności. Prawdziwym hitem jednak okazała się zabawa „Rzuty balonami na czas”. Wywołała ona salwy śmiechu, bowiem kończyła się wtedy, kiedy balon wypełniony wodą, nie został złapany, pękł i tym samym moczył uczestnika gry. Na szczęście dni są upalne, więc taka letnia kąpiel nikomu nie



Wakacyjne środowe spotkania gromadzą kilkudziesięciu uczestników. Przychodzą rodzice z dziećmi i dziadkowie z wnukami.

- To bardzo fajna akcja, dzieci często nudzą się w domu, a tutaj mają interesujące propozycje – mówi Barbara Łukojć, która przychodzi na Plac Słoneczny z córkami Adrianą i Karoliną.

- Mieszkamy niedaleko i przez okno widzimy, kiedy zaczynają się zabawy. Dzieci chętnie uczestniczą we wszystkich zajęciach – ocenia

Marta Łukoś, która tuli swoje bliźniaki Julię i Michała.

- Gry sportowe pozwalają na zdrową rywalizację - dodaje Bartosz Palka, który obserwuje zmagania swojego syna Wiktora.

Spotkania są bardzo ciekawe, dzieci mają mnóstwo atrakcji, a na zwycięzców czekają słodczyce i drobne nagrody rzeczowe.

MD



WESOŁE PODWÓRKA Z LCK

Osiedle górnicze



Ponad 45 dzieci bawiło się na placu zabaw osiedla górniczego. Przygotowano tam gry i zabawy z nagrodami: była konkurencja nakładania krążków na palik, w którym triumfowała Gabrysia Surbiel przed Martyną Plewką i Gabrysią Naderą, w rzutach do tarczy gniotami najlepsi byli Kuba Dziubiński, Konrad Głowicki i Szymon Cwener. Parami rywalizowano w rzutach ringo, (najwięcej oddali Bartek Znaleźniak i Adrian Plewka). Najmłodszym zaproponowano też wyścigi autek, a ostatnim konkursem był tor przeszkód.

Kosówki



W Kosówkach 6 lipca zainaugurowano serię wakacyjnych zajęć dla dzieci: ringo, tor przeszkód, wyścigi, rzuty do tarczy i inne atrakcyjne zabawy. W rzucaniu ringo najlepsi byli Renata Koczur i Krystian Piasecki. Tor przeszkód najszybciej pokonał Dawid Ziajka. W konkurencji zwijania kubeczków nawleczonych na szpulkę najlepszy był Damian Piasecki, w nakładania krążków Mateusz Dziadek. Największą ilość rzutów balonem napełnionym wodą wykonali Krystian Piasecki z Renatą Koczur.

Powitanie lata w Żarkach



Chociaż pogoda pierwszego dnia wakacji zaskoczyła drobnym deszczykiem, dzieciom i młodzieży wcale nie przeszkodziło to w rozegraniu meczów w turnieju piłki nożnej „Mundialito 2006”. Wzięło w nim udział 6 zespołów, a zwycięstwo przypadło drużynie o nazwie „GHANA”, przed „FC Basylia” i „Centrum”. Popołudniowe wesołe podwórko odbyło się w sali widowiskowej Domu Kultury w Żarkach. Zabawy i konkursy zręcznościowe z nagrodami cieszyły się, jak zwykle, dużym powodzeniem. Uczestnicy zakończyli ten dzień wspólną dyskoteką.

Warsztaty w LCK

Dziennikarskie

Wakacyjne zajęcia prowadzone przez redaktora „Kuriera Libiąskiego”, mają na celu rozwinięcie umiejętności konstruowania notatek prasowych, sprawnego posługiwania się słowem pisanym, wni-



kliwego i krytycznego czytania tekstów, zbierania materiałów informacyjnych, ich redagowania i selekcji.

Uczestnicy spotkań mieli już okazję nauczyć się obsługi aparatu cyfrowego, dyktafonu oraz zapoznać się z różnymi gatunkami dziennikarstwa.

Zajęcia odbywają się w galerii LCK w każdy wtorek o godzinie 10.00. Zapraszamy wszystkich chętnych!

AK.

Perkusyjne

Pod okiem Jarosława Piotrowskiego – muzyka zespołu Werset tajniki gry na



tym instrumencie poznaje 20 uczestników. Jarek jest studentem III roku animacji kultury na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. – *Animacja to z łaciny pobudzanie do działania. Te zajęcia to jedna z form aktywnego spędzania czasu, alternatywa dla zamykania się w domu przed komputerem. To nie tylko ćwiczenia gry ale także spotkania w gronie osób o podobnych zainteresowaniach.* – wyjaśnia J. Piotrowski. – Młodzież w miarę szybko przyswaja tajniki gry na perkusji.

Aż 15 z 20 uczestników brało udział w po-

dobnych zajęciach prowadzonych w LCK w ubiegłym roku. Co ciekawe większość z nich to dziewczyny! Jednymi z nich są siedemnastoletnie bliźniaczki Kinga i Karolina Matusiak. – *Interesujemy się*



muzyką. W domu mamy gitarę klasyczną. Jesteśmy samoukami. W warsztatach uczestniczyłyśmy rok temu. Mało dziewczyn gra na tym trudnym instrumencie. Niemniej jest to ciekawa forma spędzania wolnego czasu, a pan Jarek to bardzo dobry nauczyciel. – skwitowały dziewczyny, które w przyszłości planują zakup perkusji i założenie własnego zespołu. Zajęcia rozpoczęły się w poniedziałek 3 lipca wykładem teoretycznym na temat budowy instrumentu i jego zastosowania w muzyce. Kolejnym etapem są podstawowe ćwiczenia z metronomem prowadzone już w formie konsultacji indywidualnych. **PS**

Wakacje w Gromcu

Ponad 20 dzieci uczestniczy każdorazowo w wakacyjnych zajęciach świetlicowych w Gromcu. W poniedziałki i środy w godzinach 10-13 pod okiem instruktorów LCK najmłodsi mogą m.in. brać udział w grach i zabawach sprawnościowych, konkursach i zajęciach plastycznych.



Futbol na piachu

W niedzielne popołudnia w okresie wakacyjnym na terenie MORS im. Solidarności odbywają się imprezy o sportowo-rekreacyjnym charakterze. Dotychczas zorganizowano gry i zabawy przy brodziku, a ostatnio plażowy turniej piłki nożnej. W zawodach prowadzonych w systemie każdy z każdym najlepsza okazała się drużyna w składzie Adrian Bartoszewicz, Patryk Cisło i Dawid Pieczonka, drugie miejsce zdobyli Nikodem Pytlowski, Paweł Budniak i Dawid Skorupski, na trzecim uplasowały się wspólnie ekipy Dawida i Łukasza Wilka, Szymona Gucika oraz Łukasza Pająka, Marcina Palucha i Rafała Pacwy. W konkursie rzutów karnych, w których wzięło udział 25 zawodników, najcelniej strzelali Dawid Skorupka, Michał Janiak i Damian Paweł.



PORAŻKA...

trampolina do zwycięstwa...?

Drużyna Janiny Libiąż niestety nie spełniła w minionym sezonie pokładanych w niej nadziei, a nowa V liga pozostała dla niej w strefie marzeń. Dlaczego pomimo pracy zespołu sportowców i działaczy, a także niemałych nakładów finansowych drużyna spadła do VI ligi? O udzielenie odpowiedzi na to trudne pytanie poprosiliśmy prezesa klubu, Tomasza Dresslera, trenera Krzysztofa Ducha, a także trzech czołowych piłkarzy klubu: kapita-
na Dawida Chylaszka, jego zastępcę, Michała Grabowskiego oraz Pawła Przebindę. Równocześnie zapytaliśmy każdego z nich o receptę na sukces w przyszłym sezonie.



Zawód...

T o m a s z Dressler, prezes KS Janina Libiąż:

- Przyczyn braku awansu jest wiele. Na

pewno na porażce zaważyły problemy finansowe, gdyż nie dysponujemy aż tak wysokim budżetem jak inne kluby, mimo wsparcia gminy i Południowego Koncernu Węglowego. Niestety, nie mamy zbyt mocnych wychowanków, dlatego w przyszłym sezonie musimy ściągnąć dwóch lub trzech naprawdę wartościowych zawodników. Trzeba jednak pamiętać, że będzie to dla nas spory wydatek.

Kolejnym powodem naszej słabości jest również zbyt mała liczba działaczy i osób pomocnych, które zaangażowałyby się w działalność klubu na różnych frontach, jak chociażby w szukanie sponsorów. Jest to jednak działalność społeczna, a do niej dziś coraz trudniej kogokolwiek nakłonić. W przyszłym sezonie na pewno będziemy walczyć o powrót do V ligi. Postawimy też szczególnie na szkolenie młodzieży, tak by za dwa, trzy lata zbudować silną drużynę, dla której bazą są wychowankowie klubu. Będziemy też musieli nauczyć się pracy z juniorami, by w tym najtrudniejszym dla nich wieku dać im tak silną motywację, by chcieli pozostać z nami.

Nie chcę budować zaciężnej armii

Krzysztof Duch, trener:

- Przychodząc do klubu miałem za zadanie wprowadzić go do nowej V ligi i ze smutkiem muszę przyznać, że nie udało mi się ta sztuka. Wprawdzie dość łatwo moja drużyna doszła do barażów, ale kiedy przyszło rozegrać nam ostatni, decydujący mecz, okazało się, że o porażce przesądził brak pięciu zawodników z podstawowego składu. Bez dwóch



bramkarzy i zawodników w linii defensywnej drużyna nie poradziła sobie z przeciwnikiem. Tymczasem sezon był dość dobry, kilka meczów przecież wygraliśmy i dlatego jestem jak najdalszy od zrzucania winy na zespół.

Przed kolejnymi rozgrywkami trzeba będzie na pewno poszukać nowych bramkarzy i obrońców wśród drużyn z okolicznych klubów. Nie chcę jednak budować zaciężnej armii i kupować drogich zawodników. Moi piłkarze reprezentują całkiem niezły poziom, wystarczy jedynie uzupełnić skład.

Mieliśmy pecha

Dawid Chylaszek, kapitan drużyny:

- Pod koniec sezonu nagle szczęście nas opuściło. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że awans do V ligi da nam tylko zwycięstwo w barażach. Niestety, w pierwszym meczu z Wróblowianką Wróblowice zremisowaliśmy 3:3, a w dru-



gim przegraliśmy 3:2. Dlaczego? Był to najważniejszy mecz sezonu, a my paradoksalnie dysponowaliśmy najwęższą kadrą. Nic nie zapowiadało takiego obrotu sytuacji - wcześniej potrafiliśmy sobie poradzić z dużo silniejszymi przeciwnikami. Cóż, taki jest sport.

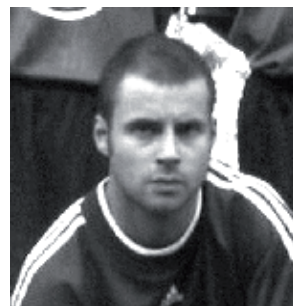
Chcąc zapracować w przyszłości na sukces uważam, że klub powinien dbać o stabilizację finansową i personalną, a także bazować na własnych zawodnikach, uzupełniając skład o wychowanków okolicznych klubów, nawet z niższej

ligi. Libiąż zawsze miał wartościowych wychowanków, jednak trzeba ich ciągle dodatkowo motywować wysyłając np. na obozy sportowe. To wystarczy, bo Janina nadal uznawana jest za klub, którego reprezentowanie przynosi zaszczyt.

Naprawimy swój błąd

Michał Grabowski, zastępca kapitana drużyny:

- Myślę, że przegraliśmy ostatni i najważniejszy mecz sezonu, ponieważ źle się do niego nastawiliśmy: jako gospodarze po-



czuliśmy się zbyt pewnie. Tymczasem przeciwnik zaskoczył nas na całej linii strzelając trzy gole. Wprawdzie szybko przeszliśmy

do kontrataku, jednak na wyrównanie zabrakło nam już czasu. Wróblowianka zaskoczyła nas ambicją i konsekwencją. Kiedy sędzia odgwizdał koniec meczu poczuliśmy się, jakby wylano nam zimny kubeł wody na głowy. Mam nadzieję jednak, że będziemy potrafili wyciągnąć wnioski z doświadczeń minionego sezonu i już jako zgrana z drużyna zdołamy naprawić swój błąd i awansować do V ligi.

Przepraszamy kibiców

Paweł Przebinda, zawodnik:

- Zanim dotarliśmy do ostatniego pechowego meczu, po drodze straciliśmy nie-



potrzebnie kilka punktów. Gdybyśmy równo grali w ciągu całego sezonu, nie musielibyśmy w ogó-

le grać tego barażu, tylko awansowali do V ligi z czwartego miejsca. Dla mnie jest to tym bardziej przykre, że reprezentując Janinę od sześciu lat, jestem świadkiem już drugiego spadku: najpierw z czwartej ligi, teraz z piątej. Jest nam wszystkim ogromnie przykre, że zawiedliśmy swoich kibiców. Jedyną receptą na sukces w przyszłym sezonie jest pozyskanie około pięciu nowych zawodników.

Katarzyna Nicieja

Sezon plażowy w pełni

Półfinał wojewódzki juniorów, półfinał i finał wojewódzki kadetów, półfinał mistrzostw Polski kadetów i trzy turnieje



rankingowe mistrzostw Małopolski rozegrano w tym roku na boiskach plażowych MORS im. Solidarności 1980 w Libiążu. O sile libiąskiej siatkówki na piasku sta-

nowią nie tylko dobrze zorganizowane turnieje, ale przede wszystkim zawodnicy. W tym roku zdecydowany prym wiodą kadeci. – *To najmłodsza grupa licząca 6 par, które w plażówkę grają już*

od 2 lat. Chłopcy chętnie i często trenują bez względu na warunki atmosferyczne. – komentuje trener siatkówki Mateusz Drabik. Kadetom nie straszą nawet starsi przeciwnicy. Duet Pawica – Bębenek to mistrzowie województwa zarówno wśród kadetów

jak i juniorów. Poza tym wszystkie wspomniane pary z powodzeniem rywalizują w rozgrywkach seniorskich. Godna odnotowania jest też postać Michała Ma-

tyji, który znajduje się w kadrze Polski i być może wyjedzie na mistrzostwa Europy do Słowenii. Ostatnio Michał w duecie z warszawianinem Dawidem Migdałskim wystąpił w Pucharze Bałtyku. – *To nieoficjalne mistrzostwa kraju juniorów.* – relacjonuje M. Matyja. – *Graliśmy tam jako duet kadrowy i byliśmy jednymi z faworytów. Całkiem niespodziewanie przegraliśmy jednak z parą Lisiecki – Szalankiewicz, także z kadrowcami ale nieco młodszymi od siebie. Zajęliśmy drugą lokatę.* Najlepszy libiąski junior na pewno pojedzie na turniej z serii World Tour do Starych Jabłonek. Te cykliczne rozgrywki o wielkim prestiżu, w których występują najlepsi zawodnicy z całego świata. Możliwe, że duet Matyja – Migdałski otrzyma tam dziką kartę i wystąpi w grach eliminacyjnych turnieju. Dobra postawa naszych zawodników daje się także zauważyć w rankingu mistrzostw województwa, gdzie zarówno kadeci, juniorzy i seniorzy mocno akcentują silną pozycję libiąskiej siatkówki plażowej.

Slavka

Rodzinne bieganie

Ponad 100 osób wzięło udział w XIII Crossie Ekologicznym, który 1 lipca 2006 odbył się w Imielinie. W zawodach wystartowały reprezentujące Libiąż Renata i Katarzyna Kumor. W biegu głównym na dystansie 20 km wiodącej wokół zbiorni-



ka Dziędkowice pani Renata z czasem 1:45:25 uplasowała się na 5 miejscu w kategorii K 35. Córka pani Renaty Kasia wystąpiła w biegu młodzieżowym na 2 kilometry gdzie wśród dziewcząt udało jej się zdobyć srebrny medal.

PS

Streetball w „klatce”

W kategoriach gimnazjum oraz open rozegrano 11 lipca przy Libiąskim Centrum Kultury turniej koszykarski. Trzy mecze finałowe były potrzebne do wyłonienia zwycięzców starszej grupy. Zacięte spotkania pomiędzy drużyną „Richmond” (Tomasz Kwiatkowski, Michał Piotrkowski, Piotr Mazurkiewicz) a „Bombersami” zakończyły się ostatecznie zwycięstwem tych pierwszych. Wśród gimnazjalistów najlepsi okazali się gracze „Ogórów”, przed „Bronxem”, „Kłaputami” i „Młodymi Bugsami”. Tryumfatorzy zagraли w składzie Leszek Mazurkiewicz, Piotr Wieteska i Łukasz Kaszuba. Zwycięzcy obu kategorii uhonorowani zostali pamiątkowymi dyplomami, pucharami i nagrodami



rzeczowymi ufundowanymi przez Drukarnię Marka Kruża. Czołowe drużyny turnieju zdobyły punkty do klasyfikacji mistrzostw powiatu chrzanowskiego.

PS



Sezon 2005/2006 jest już historią. Do znacznych zmian doszło w piątej lidze w wyniku reorganizacji rozgrywek. GKS Janina Libiąż oraz Nadwiślanin Gromiec zagrają w przyszłym sezonie w lidze okręgowej. LKS Żarki utrzymał swoją A-klasową pozycję, natomiast awans do wyższej ligi zaliczyła Janina II (o czym pisaliśmy w poprzednim numerze).

GKS Janina Libiąż

5 miejsce z dorobkiem 60 punktów w tabeli wadowickiej okręgówki. Drużyna została jednak pokonana w dwumeczu barażowym o wejście do V ligi przez Wróblowiankę (3:3 i 2:3). Najlepszym strzelcem został Dawid Chylaszek (25 bramek)

Zdaniem trenera – Krzysztof Duch:

- Celem na ten sezon było zajęcie miejsca w pierwszej piątce. Przejąłem zespół w ostatnim meczu rundy jesiennej, kiedy po serii porażek do dymisji podał się trener Paweł. Wiosną zdobyliśmy 33 punkty odnosząc 9 zwycięstw, 5 remisów i 3 porażki. W mojej ocenie najlepszymi zawodnikami drużyny byli Dawid Chylaszek, Paweł Przebinda i Kamil Sieczka. Poważnym problemem z jakim się borykaliśmy była frekwencja na treningach. W styczniu i lutym trenowało 6 osób i zastanawiałem się czy nie odejść. Od marca sytuacja się poprawiła. Podsumowując, sezon w naszym wykonaniu nie był najgorszy, nie przegraliśmy 8 ostatnich meczów ligowych, a gdybyśmy tylko wyszli zwycięsko z dwumeczu barażowego to byłoby bardzo dobrze. Niestety



BARAŻ JANINY Z WRÓBŁOWIANKĄ

akurat w najważniejszym momencie zabrakło nam kadry i to był główny powód tego, że następne rozgrywki rozpoczniemy w lidze okręgowej.

Nadwiślanin Gromiec

14 miejsce z dorobkiem 32 punktów w wadowickiej okręgówce. Najlepszy strzelec – Kamil Adamczyk (8 bramek).

Zdaniem trenera – Andrzej Pactwa:

- Ten sezon był katastrofalny. Zdobyliśmy 12pkt w rudzie wiosennej, co jest bardzo słabym wynikiem i nie wypełnia nawet 20% założeń. Jestem rozczarowany, bo 5-miesięczna praca z zespołem poszła na marne. Tym bardziej szkoda, bo zawodnicy mieli zapewnione dobre warunki do treningów. Przed sezonem pracowali z zacięciem, byli zaangażowani, ale kiedy stało się jasne, że utrzymamy się w okręgówce, przyszło rozprężenie i obniżka formy. Atmosfera zbyt szybko się rozluźniła, brakowało motywacji, mobilizacji i meczowej adrenaliny. Niestety taka jest czasem mentalność zawodników. Zagraliśmy w tej rundzie raptem dwa dobre mecze – z Balinem i Marcówką. Może w kolejnym sezonie będzie lepiej – szykujemy bowiem zmiany. Nowym trenerem od 1 lipca jest Wiesław Liszka (kiedyś gracz GKS Bełchatów, Libiąża, Balina – przyp. D.Ch.), staramy się też o nowe twarze wśród zawodników m.in.: Marka Palkę (LKS Balin), Grzegorza Wierzbica (Arka Babice) i Marcina Przepiórkę (LKS Gorzów).

Tabela ligi okręgowej

lp	Klub	pkt	z-r-p	bramki
1	Beskidy	88	27-7-0	92-12
2	Górnik	68	21-5-8	78-31
3	Skawa	68	21-5-8	71-32
4	Marcówka	66	19-9-6	58-30
5	Janina	60	17-9-8	66-40
6	Olkusz	60	19-3-12	75-49
7	Przeciszovia	57	17-6-11	64-53
8	Iskra Brzezinka	54	15-9-10	64-46
9	Orzeł	54	16-6-12	68-54
10	Halniak	49	15-4-15	49-45
11	Znicz	43	13-4-17	61-59
12	Hejnał	40	11-7-16	43-50
13	Iskra Klecza Dln	32	7-11-16	48-66
14	Nadwiślanin	32	8-8-18	38-69
15	Stanisławianka	30	8-6-20	49-94
16	Babia Góra	30	9-3-22	50-99
17	Unia Kwaczała	22	5-7-22	37-101
18	Kalwarianka	8	1-5-28	26-107

LKS Żarki

8 miejsce w tabeli klasy „A” z dorobkiem 34 punktów. Najlepszy strzelec drużyny - Konrad Horawa (9 bramek).

Zdaniem trenera – Stanisław Dwornik:

- Po pierwszej rundzie byliśmy na piątym miejscu i zakładałem, że podobnie będzie na koniec sezonu, ale i tak jestem zadowolony z wyniku, jaki osiągnęliśmy. Nieco gorzej z grą, która ciągle szwankuje. Po odejściu dwóch zawodników po rundzie jesiennej - Gębołysia i Hobory nasze atuty nie były już tak duże. W dodatku nie oszczędzały nas kontuzje, z którymi borykali się m.in. Głuch i Piegzik. Czeka nas dużo pracy, zwłaszcza trzeba poprawić grę w defensywie. Chcielibyśmy też nieco wzmocnić kadrę, by za rok uzyskać lepszy wynik.

Tabela klasy „A”

lp	Klub	pkt	z	r	p	bramki
1	TEMPO Płaza	62	20	2	4	58 - 16
2	WOLANKA Wola Filipowska	56	17	5	4	58 - 31
3	MKS Trzebinia-Siersza II	53	16	5	5	61 - 27
4	FABLOK II Chrzanów	50	16	2	8	72 - 29
5	ZAGÓRZANKA Zagórze	44	13	5	8	51 - 34
6	KORONA Lgota	39	12	3	11	36 - 41
7	UKS Regulice	36	11	3	12	48 - 55
8	LKS Żarki	34	10	4	12	37 - 49
9	RUCH Młoszowa	32	10	2	14	37 - 43
10	START Kamień	31	8	7	11	42 - 48
11	NADWIŚLANKA Okleśna	29	8	5	13	33 - 59
12	ARKA Babice	22	6	4	16	31 - 56
13	PROMYK Bołęcín	19	5	4	17	33 - 63
14	TĘCZA Tenczynek	12	3	3	20	24 - 70

AKCJA LATO 2006 - wakacje z LCK

Libiąż

Codziennie:

Dom Kultury w Libiążu - „Klatka LCK”, siłownia;
Miejski Ośrodek Rekreacyjno – Sportowy - basen kąpielowy, brodzik, boisko do gry w siatkówkę plażową, boisko asfaltowe, karty terminowe.

Zajęcia stałe:

„Słoneczne Lato” – zajęcia plastyczne, konkursy, zabawy, turnieje dla dzieci na Placu Słonecznym w każdą środę wakacji o godz. 15.00

Cykl imprez rozrywkowych i sportowych w MORS – każda niedziela wakacji od godz. 15.00

13.08. – 2.09. - „Letnia Galeria Tańca” cz. II (Park Młodości) godz. 19:00
Letnie koncerty na „Scenie pod Spadochronem” (szczegóły na afiszach)

Biblioteka: „Wakacyjne spotkania z książką” – w każdy wtorek i czwartek od godz. 15:00

Warsztaty: modelarskie (31 VII – 6 VIII), plastyczne (7 - 13 VIII), dziennikarskie (lipiec – sierpień: wtorki godz. 10:00).

Wycieczki: Leśny Park Niespodzianek w Ustroniu – 11.08.

Program imprez wakacyjnych

Młodzieżowy Turniej Tenisa Ziemnego (Korty) – 25.07.

Młodzieżowy Turniej Drużyn Podwórkowych w Piłce Nożnej (OSP Moczydło) – 1.08.

Rajd Rowerowy (start LCK godz 15:00, meta Ośrodek Szyjki) – 8.08.

Mundialito – Turniej Piłki Nożnej (Ośrodek Rekreacyjny) – 22.08.

„Pożegnanie Lata” (Plac Słoneczny) – 2.09.

Wesołe Podwórka:

OSP Libiąż Wielki – 4.08, Kosówki – 10.08, Moczydło – 18.08., Szyjki - 25.08. - wszystkie o godz. 11:00

Żarki

Codziennie: zajęcia świetlicowe od poniedziałku do piątku w godz. 10:00 – 15:00; boisko asfaltowe do siatkówki, tenisa ziemnego i koszykówki, tenis stołowy

Wesołe Podwórka: , Duże Zagórcze – 9.VIII godz. 15:00, Turniej Mini Tenisa Ziemnego – 2.VIII godz. 10:00, Turniej unihokeja – 9.VIII , Turniej Tenisa Stołowego – 18.VIII godz.10:00, Dożynki Gminne – 27.VIII

Kosówki

Spotkania z młodzieżą w każdy wtorek i czwartek wakacji w godz. 9:30 – 13:00 (zajęcia plastyczne – techniczne, zajęcia świetlicowe, gry i zabawy na świeżym powietrzu, zajęcia modelarskie, „Wesołe Podwórka”, „Koniec Lata” – 31.08, wystawa prac plastycznych, rozstrzygnięcie konkursu plastycznego, ognisko z kiełbaskami

Gromiec

„Wesołe Podwórko” – zabawy i konkursy na Placu Zabaw przy ul. Kolonia – w każdy poniedziałek wakacji w godz. 10:00 – 13:00, Gry i zabawy na boisku sportowym lub w Świetlicy w każdą środę wakacji w godz. 10:00 – 13:00, Festyn Rodzinny – 13.VIII, „Pożegnanie wakacji” – 30.VIII, gry, zabawy i konkursy dla dzieci, ognisko z kiełbaskami

Poranki kinowe dla dzieci



Auta (bajka z dubbingiem), produkcja: USA 2006 gatunek: animacja, familijny, komedia, czas trwania: 125 min., *Seanse w*

Ale! Kino: Od 28.07. do 31.07. godz. 11⁰⁰, cena biletu: 12zł

Epoka Lodowcowa 2: Odwilż (bajka z dubbingiem), produkcja: USA 2006 gatunek: animacja, familijny, komedia, czas trwania: 86 min. *Seanse w Ale! Kino:* Od ..21.08. do 23.08. godz. 11⁰⁰, cena biletu: 10zł

SONDA ...o Kurierze



Małgorzata Mroczek

Gazeta rozchodzi się w niecałą godzinę, czasem nawet nie zdążę jej przejrzeć.

Po wydaniu praktycznie co drugi klient o nią pyta.



Bogumiła Kaczmarczyk

Śledzę każdy numer Kuriera. Jego zaletą jest dużo informacji o tym, co się dzieje w szkolnictwie publicznym. Czego nie można znaleźć w innych gazetach. A mnie interesują artykuły relacjonujące np. imprezy szkolne.



Kamil Gucik

Przede wszystkim dużo informacji, które są dobrze porozmieszczane, przejrzyste i czytelnie.

Izabela Suski

Podoba mi się, że jest w niej dużo zdjęć, naprawdę bardzo przyjemnie się je ogląda, bo są zawsze ciekawe, kolorowe, choć ostatnio ich jakość pogorszyła się.



Magdalena Matyja (z lewej)

Wystarczy, że jeden raz przegłębnie Kuriera i wiem, co się dzieje w Libiążu.

Lubię tę gazetę, bo jest dużo zdjęć, informacje są krótkie i treściwe. *Klaudia Bochenek (z prawej).* Poza tym zamieszczone

są programy imprez organizowanych w Libiążu, z których często korzystam.

AK

Kurier Libiąski Informator Gminny

Wydawca: Libiąskie Centrum Kultury

Adres: ul. Górnicza 1, 32-590 Libiąż, tel. 0-32 627 3708, 032 627 3710, fax: 032 624 2060

e-mail:

kurier_libiaski@interia.pl

Redaktor naczelny:

Paweł Salawa

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Kopacz (red. prowadzący), Magdalena Duda, Dawid Chylaszek, Katarzyna Nicieja

Współpraca: Paulina Kosowska, Magdalena Manzel, Wydział Rozwoju Urzędu Miejskiego w Libiążu, „Fotoexpress” L. Tworzydło (Libiąż ul. Głowackiego 8)

Skład: Przemysław Woszczyzna

Druk: Prodruk Katowice

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Libiąskim Centrum Kultury w pokoju nr 7 codziennie w godzinach 7:00-15:00.

Bobry w Żarkach

(z Jarosławem Niwą - leśniczym, sprawującym kontrolę na tamtejszym terenie rozmawia Magdalena Duda.)

Kurier Libiąski: Proszę scharakteryzować bobra...

Jarosław Niwa: *Bóbr europejski to ssak z rzędu gryzoni, z rodziny bobrowatych, zamieszkujący głównie lasy liściaste nad brzegami wolno płynących rzek oraz jezior. Długość jego ciała to około 100 cm, ogona do 37 cm, ciężar do 30 kg. Sylwetkę ma krępą, oczy i uszy małe, kończyny przednie małe, natomiast tylne mocne, z palcami spiętymi błoną pławną. Sierść ma gęstą, brunatnoszarą lub ciemnobrunatną, ogon jest grzbietobrzusznie spłaszczony, w kształcie szerokiego klina, pokryty łuskami, którym na lądzie podpira się, a w wodzie służy mu za ster. Także w razie zagrożenia bobry ostrzegając się wzajemnie, używają ogona, którym silnie uderzają o powierzchnię wody. Żywią się latem roślinnością wodną, zimą korą drzew, pędami oraz łykiem. Żyją w środowisku naturalnym 10 - 15 lat, parami, ciąża trwa 105-110 dni, samica rodzi średnio 3-4 młode, dobrze rozwinięte, pokryte sierścią, zdolne do samodzielnego poruszania się, które dojrzewają w wieku 2-3 lat, przez ten*

cały czas pozostając pod opieką rodziców, potem usamodzielniają się.

KL: Gdzie żyją bobry?

JN: *Niegdyś były pospolite w całej Europie i północnej Azji, obecnie zasięg ich występowania jest ograniczony. W Polsce żyją przede wszystkim w województwie podlaskim, także w pobliżu Ojcowa (województwo małopolskie) oraz w Polsce centralnej (okolice Płocka i Ciechanowa). Kiedyś na bobra polowano, obecnie podlega ochronie gatunkowej.*

KL: W takim razie jak to się stało, że te zwierzęta znalazły się na terenie Żarek?

JN: *Są na ten temat dwie wersje. Pierwsza mówi o tym, że bobry przywędrowały rzeką Chechło z Puszczy Dulowskiej. Druga i chyba bardziej prawdopodobna wersja zakłada, że pod koniec lat 90-tych przybyły z okolic Oświęcimia, a konkretnie Rajska.*

KL: Gdzie bóbr mieszka, no i w jakim celu buduje tamy?

JN: *Bóbr europejski jest aktywny głównie w dzień i o zmierzchu, buduje tzw. żeremia. Te budowle są położone w niedostępnych miejscach na wodzie. Zbudowane z gałęzi, mułu i liści, mieszczą komorę mieszkalną z wejściem ukrytym pod wodą. W razie wahań poziomu wody bobry budują tamy*

na wolno płynących rzekach i odpływach jezior. Tamy, osiągające niekiedy kilka metrów szerokości i wysokości, zbudowane są z gałęzi i pni drzew, które bobr ścina zębami, uszczelnia je mułem, gliną oraz roślinnością. Podnosi się w ten sposób poziom wody, dzięki czemu wejście do wykopanej przy brzegu jamy znajduje się zawsze pod wodą, nawet podczas suszy.

KL: To niesamowite, że takie małe stworzenie potrafi ściąć tak potężne drzewa.

JN: *Mają bardzo mocne zęby i jeszcze mocniejsze szczęki. Ścinają przede wszystkim drzewa, które stoją najbliżej wody, ale i tak często muszą ogromne części transportować, co wymaga nie lada siły.*

KL: Wydają się ociężałe, aż trudno uwierzyć, że potrafią wzniesć tak misterne budowle.

JN: *Na lądzie bobry europejskie faktycznie poruszają się dosyć niezgrabnie, natomiast w wodzie są niezwykle szybkie i zwinne. Kiedyś wędkarze roburzyli zbudowaną tu przez bobry tamę, jakież było moje zdziwienie, kiedy już na następny dzień, w tym samym miejscu ujrzałem jeszcze większą i solidniejszą. Bobry potrzebowały tylko jednej nocy, aby wybudować nową tamę. To chyba jest najlepszy dowód na to jak są sprawne.*

Libiąż tańczy

HIT SEZONU!

Libiąskie Centrum Kultury w okresie wakacji realizuje plenerowy program taneczny zainaugurowany w Dni Libiąża „Letnią Galerią Tanca”. Pomysł nauki tańca na świeżym powietrzu pochodzi, oczywiście, od Jacka Kremera – instruktora Studia Tańca „Flash”. – *Planowaliśmy kiedyś zorganizowanie plenerowego „Złotego sznurowadła” i niejako na tej podstawie zrodziła się idea „Letniej galerii tańca” - wyjaśnia J. Kremer. - Zakładaliśmy typowo rekreacyjno – rozrywkowe zajęcia mające zachęcić do nauki tańczenia. Właśnie pod tym kątem konstruowany był plan tej wakacyjnej oferty LCK, mającej na celu zapoznanie uczestników z czterema formami ruchowymi: tańcem towarzyskim, disco-dance, hip-hop i aerobikiem. Zajęcia odbywają się 6 razy w tygodniu, a jedne z nich to tzw. „dyskoteka pana Dżeka”. - wspólna zabawa w dowolnych formach tanecznych. Uczest-*

nikami kursu są głównie najmłodszy, co nieco martwi J. Kremera. – Tańczą zarówno maluchy jak i uczniowie szkół podstawowych. Wprawdzie na aerobiku było kilka młodych mam i dziewcząt, ale na tym się skończyło. Generalnie jest więc tak, że w zajęciach uczestniczą dzieci, a dorośli i młodzież się przyglądają. A szkoda...

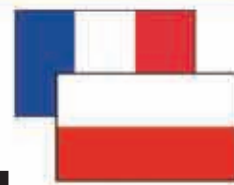
Średnio na każdym ze spotkań jest około 20-30 uczestników, a rekordem dotychczas była 50-osobowa frekwencja. Za to liczba widzów jest przeważnie trzykrotnie większa, nie wspominając już o obserwatorach z balkonów pobliskich wieżowców. Kto do tej pory nie skorzystał z oferty LCK ma jeszcze szansę. Od 13 sierpnia zaczyna się bowiem druga część kursu. – Zapraszam do udziału przede wszystkim dorosłych i młodzież. Zachęcam zwłaszcza do nauki podstawowych kroków tańców towarzyskich, które ćwiczone są indywidualnie. – podsumowuje pan Jacek – Przydadzą się już w najbliższym karnawale...

PS





Burmistrz Libiąża zaprasza na
UROCZYŚĆ
W PARKU PRZY PLACU
ZWYCIĘSTWA



23 lipca godz. 16:00

w programie:

- przekazanie do użytku odnowionego Parku,
- odsłonięcie rzeźby „Janiny” wraz z tablicą poświęconą pamięci jednego z pierwszych dyrektorów kopalni „Janina” - Aleksego Barteta
- jubileusz 20-lecia współpracy między miastami Rouvroy i Libiąż

imprezy towarzyszące:

- wystawa fotograficzna Libiąskiego Towarzystwa Przyjaciół Francji (Galeria LCK)

REKLAMA

www.bph.pl

W Twoim sąsiedztwie

Na dobry początek!
Jeśli będziesz jedną z pierwszych 100 osób, które skorzystają z naszych usług, otrzymasz nagrodę - oryginalny kubek

W Twoim sąsiedztwie otworzyliśmy punkt Usług Finansowych, prowadzony przez autoryzowanego Partnera Banku BPH. Możesz w nim sprawnie i tanio:

- założyć konto osobiste lub firmowe z limitem debetowym
- dokonać przelewów, płatności za rachunki
- uzyskać szybką pożyczkę gotówkową lub kredyt dla firmy
- otrzymać atrakcyjny kredyt mieszkaniowy, samochodowy lub konsolidacyjny
- wpłacić pieniądze na korzystnie oprocentowaną lokatę
- wpłacić i wypłacić pieniądze z konta w Banku BPH
- otrzymać kartę kredytową

Państwa płatności są gwarantowane przez Bank BPH! Zapraszamy!

Bank BPH

Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 032 624 20 48

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA